

В В 3
С. В. ДИКОТРЕВА
ИЗДАТЕЛЬСТВО
СЕРГЕЕВСКАЯ
8983
III
P





155thellin

K. H. J. N^o. 6.

b. 2 1/2

3286 *Pravo*

157

G Ł O S
JASNIE WIELMOZNEGO
JOZEF A ZABI E Ł Y
HETMANA POLNEGO W. X. LITT:
NA SESYTI SEYMOWEY
Dnia 19. Listopada 1793. Roku.
M I A N Y.

Nayjaśnieyszy Królu Panie Mój Miłościwy!
Prześwietne Stany!

Zbliżającym się ku końcowi Seymie, który ma położyć koniec sześćdziesięciu wzburzeniom, nie sądzę bydz potrzebą stawiać przed oczy, postać smutnych rzeczy Krajowych, całemu Narodowi, i obcym nawet Mocarstwom aż nadto znajomych.

Parcyalny człowiek zaciekając się w przyczynty, skutek po swojey fantazyi kierować może.

Jeśli by jednak szczęście, chwala, i zasługa Obywatelstwa na wymowie tylko, i prześladowaniu zasadzala się, na ów czas wszystko, co kaźi człowieka, i wszystko, co go wynosi, od sztuki Krafomówstwa zależałoby, na ów czas prawdziwa cnota, lub występki, siedlisko swoje, nie w sercu, ale w usciech, miałyby położone; a panowanie samego Języka, w każdym Narodzie, brałoby władzę despotyczną, nad sławą, życiem, i własnością każdego.

Takowe do wstępu mowy mojej uczyniłem przelożenia, ażebym publicznie oświadczył się, jako dalekie mając usta i serce od próżney słowności, i dotkliwych wyrazów, o sławę, i oszczerców pogardzając, w prostocie wyrazów, chcę dać sprawę W. K. Mci i Prześwietnym Stanom, z postępu Konfederacyi, na której czele w Prowincyi Xięstwa Litewskiego zostawałem.

Komuśkolwiek podoba z intrygi, czy z niechęci, lżyć Jey czyny, albo skład osob, pomnieć powinien, że Rządowi i sobie większą, niżeli komu, zamysła czynić krzywdę.

Jeżeli bowiem są przestępstwa, nikczemny i blahy jest tam Rząd, który one niekarząc, przepuszcza też bezkarnie potwarze niedowiedzione, przez które charakter narodowy, zamienia się w charakter zbojecki, cudzey sławy.

Nayjaśnieysze Stany! Pamiętna jest Narodowi publiczna i uroczysta Deklaracya Nayjaśnieyszey Imperatorowey Caley Rossyi, czytana w weszłym Seymie, Roku 1792. Dnia 18. Maja przez którą ta wielka Monarchini, przekładając swoje urazy i pobudki do wtargnienia Woysk ogromnych w Kraje Rzpltey, oświadczyła wstrzymać rozlew krwi i kroków nieprzyjacielskich, jeśli by Narod Polski, sam się brał do umiarkowania i poprawy tego, co potężne Mocarstwa somiedzkie obrażalo.

Czuli na nieszczęścia widoczne Ojczyzny i zgubę nieuchronną Obywateli, poszli pierwsi za tym głosem, i przez pismo swoje, które Jmie Aktu Targowickiego nosi, oświadczyli chęć poprawy, wewnętrznych układów Rządowych, ażeby całość Kraju i krwi Braterskiej ożczędzić.

Skutek prędko aż nadto jawnie okazał, słuszne przejrzenie słabości sił Narodowych, złożyły bowiem Woyska nasze broń, przed orężem Rosyjskim, nie przed Konfederacją.

Ręka Brata, nigdzie się krwią Brata niezmazała, jeżeli męstwo Polaka w tych okolicznościach okazało, ta chwala osobista czyjakolwiek, ile kosztowała Narodowi, rozwodzić się, jako w rzeczy ustronnej nie widzę potrzeby.

Przeświadczony zostałeś W. K. Mość i cały Narod o potrzebie łączenia się jako narychley do tego związku, w którym jedyne tylko zbawienie każdy upatrywał.

Prowincya Xięstwa Litewskiego poszła za tym przykładem, wezwawszy Xięcia Jmci Sapiechę Kanclerza W. W. X. Litt: do Naczelnictwa, a mnie w nieprzytomności nawet w tej Prowincyi do Zastępstwa temu Ministrowi.

Po złączeniu się W. K. Mci i obu Narodów, śmiem mówić, że pełniejszy reprezentacyi Narodowej władzy, w żadnym zdarzeniu nieczytam w Dziejach Rzpltey, nad ten związek, krociami piszących się Obywatelów z całego Narodu, i przyznany za Władzę Rządową najwyższą przez obce nawet Mocarstwa.

Nalegano na ten Rząd Krajowy, iżby używał niezaprzeczoney mocy sobie, do zwrócenia w karby tego wszystkiego, co z nich wypadło, i ukarania sprawców zamieszania publicznego.

Chciano majątki i Urzędy konfiskować, opierających się od przystąpienia; chciano Sądownie prozekwować, burzących pospólstwo 3go Maja; chciano Miasta ukarać i Municypalnych, za powstanie naprzeciw Rzpltey Szlacheckiej.

Chciano z Urzędów wszystkich złożyć, jako nie w formalności Prawa osadzonych; Chciano Korpusy niektóre zwijać, jako nieposłuszne, a inne formować.

Chciano dowodzić W. K. Mci złamanie przyśięgi, chciano nakoniec przykładu takowego, któryby kajał w późny czas burzliwych, dla zachowania spokoyności publicznej.

Te i tym podobne uroczyście nalegania, nie uczyniły Konfederacyi Generalnej porywczą, do exekucyi, mającą jedyny zamiar nieosobistym dogadzać niechęciom, ale ogólne ustalić dobro Kraju.

Tym końcem, chociaż pozwy po niektórych były wydane, nigdy Sądu nie składano, i nikogo nie sądzono.

Chociaż przez Uniwersały grożono, zawsze jednak Prorogacją do Akcesów zostawując, i publicznie oświadczać, jako nikomu bez Sądu i za Opinią, Prawo własności naruszone byź nie może.

Chociaż wyznaczono Deputacyę do Examinowania Dykasteriyów, nikogo za niezmiernie straty we wszystkich częściach Rządowych nie przesładowano.

Chociaż wstrzymano Pieczęć, nikomu jednak podpisanym od W. K. Mci Przywilejów niezatrzymano.

Zadnego innego nie mając zamiaru nad ten, wrócić Narodowi spokoynosc, Prawom powage, Rządowi stalosc, kazdemu bezpieczenstwo wlasnosci, i sprawiedliwosc, a W. K. Mci zgodna z okolicznosciami powage Tronu, przy zlaczeniu sie na zawsze trwalym z wielka potega Rossyiską, w ktorey jedynie ufosc swoja Narod chcial miec zagruntowana.

Te sa ogulnieysze sprawy Konfederacyi Generalney, i te przed potomnoscia okaza czystosc intencyi, i zamiar nayszlachetnieyszy związku, do ktorego laczylismy sie, i w ktorym o potrzebach Krajowych zaradzajac, Projekta ku ustaleni nadal Formy Rządowej gotowano.

Doczekalismy sie niespodziewaney nigdy w ukladach politycznych odmiany rzeczy, i zapowiedzenia, ze Kraje Rzpltey, nieszczesliwey Woyny Francuskiej stac sie maja nadgroda.

Bóg! co przenika skrytości serc ludzkich, będzie świadkiem, jako do tego pogromu i upadku, Konfederacya w żadnym względzie nienależała, i nawet przeyrzeć skutków nie mogła, a potomność i wipółcześnie oddadzą sprawiedliwosc, ile bylo usilowań do odwrócenia nieszczescia, chociaźby z azardem Exystencyi samey, ślepego nawet oddajac sie losowi.

Gdy w polozeniu agtualnym, w jakim znajdował sie Narod, wszystkie sposoby, a nawet nadzieie nieokazywały sie ku ratunkowi, Konfederacya zostawilszy ślady oświadczenia publicznego, w Aktach i po wszystkich Dworach, lądziła rzeczą przyzwoita zupełnie deklarować wladze swoja za ustala, przez bojaźń, iżby wciagniona niebyła do jakowego bądź kolwiek kroku, przeciwnego uroczystym ślubom.

Z drugiey strony wystawione uwagi, porzucenia w Anarchii całego Kraju, gdy za rozkazem W. K. Mci w Straży wszystkie Akta Sądowe, z mieysc zostały uwiezione, a tym samym Sądy, i wszystkie Magistratury ustaly.

Gdy Woytka w Krajach Rzpltey będące, wlasne bez opatrzenia, a obce bez Furażów, do ostatka groziły Narodowi, sklonily Konfederacya tymczasowe uczynić rozrządzenia, ktoreby spokoynosc i bezpieczenstwo zaręczyły, tym bardziey, iż zapowiedziano zbliżenie sie W. K. Mci ku temu mieyscowi, dalo poznać Oycowską czulość, i chęć radzenia, w tym krytycznym czasie o losach Oyczyzny, oczekujac tylko bydz do tego wezwanym.

Pobudzila sie Konfederacya z skwapliwoscia upraszac W. K. Mci Pana Miłosciwego o wzięcie srodków, ktore przezornosc Jego osadzi za nayszluznieysze i równo z tym czasem, za wezwaniem Rady i zwołaniem Seymu, Konfederacya chociaź nierozwiązana, bo rozwiązać sie nie mogła, dla tychże w Akcie samym umieszczonych ślubów trwania, dopokad forma Rządu Republikantkiego powróconą nie będzie, zostawala Rządową tylko ku wewnetrznemu uporządkowaniu.

Ten jest obraz rzetelny czynów Konfederacyi w widoku politycznym, i to jest usprawiedliwienie nayprawdziwsze, wolne od próżney chwaly, i wyszukanych pozorów, ktore W. K. Mci Panu Miłosciwemu i przed całym czynię śmiało Narodem, jego oczekujac Sądu, i Opinij, pod ktora, każda zwierzchnia wladza zostaje, a nigdy ogulney powszechnosci niedogodna.

Tobie Najjaśniejszy Królu, i Wam Prześwietne zgromadzone Stany, zostawiona jest Sława i wdzięczność od Narodu w tey burzy doprowadzić Okręt do portu; Uczeństwo w tym chociaż sobie przyznane mieć nie może Konfederacya, przez równy iednak udział szczęścia i nieszczęścia ogólnego, każdy Obywatel zachowa w sercu czucie przyzwoite.

W Widokach zaś wewnętrznych rządowych, tym mniej sądzę być rzeczą potrzebną usprawiedliwiać Konfederacyą, gdy ta w posłuszeństwie Prawa, złożywszy Akta swoje w Metrykach Obojga Narodow, ma do Jch roztrząsania wyznaczoną Deputacyą.

Jle z iedney strony może się wzburzać ztąd czulość osobista, gdy tey przyznanej pierwszej Krajowej władzy znoszą się i niszczą rezolucye, tyle sobie i składowi całemu winszuję, że nie niepozostanie nadal, coby rumienić kogożkolwiek z Nas mogło.

Uyrzał każdy iak owe niechętnie pociski i Imaginowane szkody, na samym zakończyły się słownym brzmieniu, a rezolucye przeszły w Seymie, samą tylko mają za sobą powagę posłuszeństwa, nie zaś przekonania, gdy nikt opierać się nie chciał onych przechodzenia, bo nikt, szczęścia i Fortuny na nich niebudował, ani też w nieomyślności ludzkiej niefundował się.

Jeżeli czyjakolwiek ciekawość będzie chciała wszystkich odeszłych pod Panowaniem W. K. Mości Rewolucyjnych Seymow położyć ustawy, obok z Rezolucyami Konfederacyi zeszyte, sądzić o Jch różnicy będzie skuteczniey, iak czas ten krótki tłómaczyć się dozwala.

Co do mnie szczególniey i do oddania zwłókom Xięcia Jegomości Kanclerza Litewskiego sprawiedliwości, większego przekonania do usprawiedliwienia siebie nie znajduję, iak w samych złożonych Protokółach, w których, do żadney rezolucyi tam się nie pisałem, ani sobie tey prerogatywy nieprzywłaszczałem, bez ogólnego zezwolenia wszystkich przytomnych, iakoteż spólnego pisania się w rzeczach ogólnych, z Marszałkami Konfederacyi Koronney.

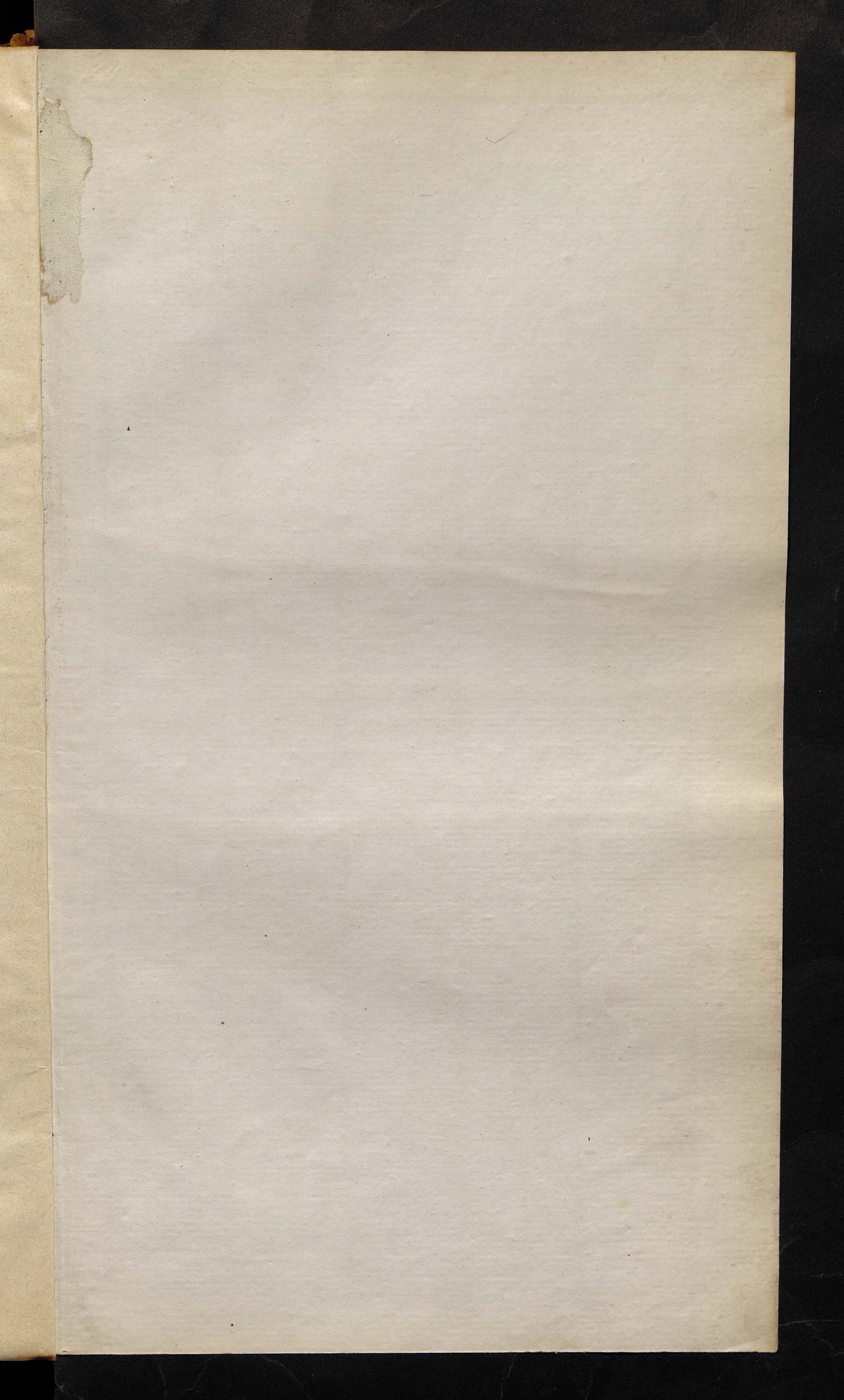
Posuniony na stopień Hetmana Polnego, przez ciągłą wysługę Woyskową i Cywilną, od W. K. Mości Pana mego Miłościwego, wstrzymuję się z podziękowaniem, wyżej ceniąc sławę pocziwego Człowieka nad wszystkie Urzędy.

A daleki mając Charakter, od chciwego pomnażania Majątku, niebędę się nigdy użalał, uboższy wychodząc z tey burzy, iak do niey, z czyśtych pobudek wciągniony zostałem.

Niech mnie nakoniec będzie wolno uczynić te ieszcze przełożenia. Znajome jest serce W. K. Mości Narodowi, dalekie od zemsty, znajomy (podchlebiam sobie) był Jemu sposób mego myślenia, starałem się nikogo nie obrażać, nie mając wielkiego daru przymilenia się.

Racz W. K. Mość Pan mój Miłościwy, pomnieć na to, że wysłone na przeciw czynom i Osobom składającym Konfederacyą zeszyte, przesładowania, nie mogą ani sercu W. K. Mości, ani spokojności Obywatelskiej, ani nawet okolicznościom politycznym przynieść prawdziwey satysfakcyi tyle, wiele nieposzlakowanej Ciocie sprawują spokojności wewnętrzney, gdy w tym czasie wespół z Oyczyzną, dzielą smutek Ci, co do Jey upadku nieprzykładali się.









Biblioteka Jagiellońska
Stid:0022287

